

Sygn. akt I C 158/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Milena Bartłomiejczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa O. B.

przeciwko M. K. (1), J. S. (1) oraz Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę:

1. zasądza solidarnie od M. K. (1) i J. S. (1) - współniczek (...) S.C. w Ł. oraz od Towarzystwa (...)A. w W. na rzecz O. B. kwotę 3.500 złotych (trzy tysiące pięćset) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, płatną do rąk przedstawicielki ustawowej P. S., z tym zastrzeżeniem, że zapłata dochodzonej kwoty przez M. K. (1) i J. S. (1) zwalnia z tego obowiązku Towarzystwo (...) S.A. w W. do wysokości zapłaconej kwoty;
2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu;
3. nieuiszczone koszty procesu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 158/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 lutego 2013 roku małoletni O. B. reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych M. K. (1) i J. S. (1) – współników Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) Spółka Cywilna w Ł. i od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty płatnej do rąk przedstawiciela ustawowego powoda – matki P. S. z tym zastrzeżeniem, że zapłata dochodzonej należności przez pozwane M. K. (1) i J. S. (1) zwalnia z tego obowiązku pozwane Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. oraz o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według zestawienia kosztów jakie zostanie złożone do akt przed zamknięciem rozprawy. Nadto pełnomocnik wniósł o zwolnienie powoda z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w całości bądź chociażby w części.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 19 kwietnia 2012 roku powód przebywając sam w toalecie (...) w Ł. poślizgnął się na mokrej podłodze i próbując uniknąć upadku chwycił się umywalki, która wskutek niewłaściwego zamontowania oderwała się od ściany. W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń ciała a także negatywnych przeżyć w sferze psychicznej. Pozwane Towarzystwo (...) decyzją z dnia 15 października 2012 roku odmówiło spełnienia świadczenia na rzecz powoda. Z tytułu (...) Grupowego „Ubezpieczenie z K.” powód otrzymał odszkodowanie w wysokości 220 zł.

/pozew k. 2-7/

Postanowieniem z dnia 15 marca 2013 roku Sąd zwolnił O. B. od kosztów sądowych w całości.

/postanowienie z dnia 15 marca 2013 roku k. 68/

W odpowiedzi na pozew z dnia 15 listopada 2013 roku pozwane J. S. (1) i M. K. (1) reprezentowane przez pełnomocnika będącego adwokatem wniosły o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pełnomocnik pozwanych podnosił, że podłoga w toalecie (...) w Ł. w czasie wizyty powoda była sucha i przed przybyciem powoda nie była w żaden sposób czyszczona czy myta, i że umywalka była poprawnie zamontowana. Nadto w jego ocenie nie sposób stwierdzić, przebiegu zdarzenia ponieważ powód znajdował się w niej sam i nie wiadomo jak się zachowywał. W ocenie pozwanego powód prawdopodobnie wspierał się na umywalce i opierał się ciężarem swojego ciała na umywalce powodując jej urwanie. Z tego powodu na wypadek uwzględnienia powództwa pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przyczynienia się powoda do szkody w 99%. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia uznając je za wygórowane.

/odpowiedź na pozew z dnia 15 listopada 2013 roku k. 88-90/

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 listopada 2013 roku pozwane Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. reprezentowane przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pisma pełnomocnik pozwanego zakwestionował zasadę swojej odpowiedzialności podnosząc, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że do szkody doszło na skutek zawinionego działania lub zaniechania ze strony ubezpieczonego, a okoliczność tę zgodnie z art. 6 k.c. winien wykazać powód. Pełnomocnik pozwanego zakwestionował również wysokość zgłoszonego roszczenia. Nadto w jego ocenie co do odsetek dopiero od daty wyrokowania zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie należnej kwoty.

/odpowiedź na pozew z dnia 18 listopada 2013 roku k. 97-101/

Do zamknięcia rozprawy strony pozostały przy dotychczasowych stanowiskach.

/protokół rozprawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – zapis na płycie CD k. 322/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 kwietnia 2012 roku P. S. udała się wraz z małoletnim synem O. B. do Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) S.C. w Ł. prowadzonego przez pozwane J. S. (1) i M. K. (1) na wizytę stomatologiczną. Do gabinetu przybyli około godziny 17.30. W gabinecie była tylko E. S., zatrudniona tam jako pomoc stomatologiczna. Innych osób w gabinecie nie było.

Po wejściu do gabinetu powód udał się sam do znajdującej się w nim toalety w celu umycia rąk. Powód wiedział gdzie jest toaleta, bo był już wcześniej w tym gabinecie. Przed powodem nikogo nie było w toalecie.

/zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 roku k. 135-137, zeznania świadka P. S. protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2016 roku – zapis na płycie CD k. 314 adnotacja 00:06:49-00:31:20/

Powód wchodząc do toalety zauważył, że na podłodze pod umywalką jest woda. Powód stanął przed umywalką, opierał ręce o umywalkę i mył je. Gdy powód odchodził już od umywalki poślizgnął się na mokrej podłodze i próbując złapać

równowagę chwycił za umywalkę. Wówczas umywalka oderwała się od ściany, spadła na podłogę i rozbiła się. Powód upadł na podłogę, na rozbitą umywalkę.

/zeznania powoda protokół rozprawy z dnia 1 sierpnia 2016 roku k. 284 v/

P. S. i E. S. gdy usłyszały huk i płacz dziecka pobiegły w kierunku toalety. Powód wybiegł z toalety z płaczem. Miał mokre nogi. Miał przeciętą rękę, która go bolała, z ręki leciała krew. Ani P. S. ani E. S. nie zapytały powoda co się stało. Powód płakał był przerażony i nie mówił nic na temat przebiegu samego wypadku. Na podłodze toalety P. S. i E. S. zobaczyły roztrzaskaną umywalkę.

/zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 roku k. 135-137, zeznania świadka P. S. protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2016 roku – zapis na płycie CD k. 314 adnotacja 00:06:49-00:31:20/

W okolicach miejsca gdzie leżała rozbita umywalka była kałuża wody.

/zeznania świadka P. S. protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2016 roku – zapis na płycie CD k. 314 adnotacja 00:06:49-00:31:20, zeznania powoda protokół rozprawy z dnia 1 sierpnia 2016 roku k. 284 v/

E. S. obmyła powodowi rękę, ranę zabezpieczyła gazikiem i bandażem. Po tym powód z matką wyszedł z gabinetu.

/zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 roku k. 135-137, zeznania świadka P. S. protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2016 roku – zapis na płycie CD k. 314 adnotacja 00:06:49-00:31:20/

Tego samego dnia powód zgłosił się na Izbę Przyjęć Szpitala im. (...) w Ł. gdzie po zbadaniu powoda stwierdzono ranę ciętą grzbietu prawej ręki. Rana została zszyta w znieczuleniu miejscowym. Powodowi zalecono kontrolę za 4 dni.

Oprócz rany na dłoni powód miał też zadrapanie na szyi.

/karta informacyjna pomocy doraźnej k. 12, zeznania świadka P. S. protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2016 roku – zapis na płycie CD k. 314 adnotacja 00:06:49-00:31:20, opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii plastycznej C. D. k. 180-182/

Szycie ręki było dla powoda bolesne. Po zszyciu powoda ręka już nie bolała.

/zeznania powoda protokół rozprawy z dnia 1 sierpnia 2016 roku k. 284 v/

Po wyjściu powoda i jego matki z gabinetu E. S. zadzwoniła do pozwanej M. K. (2) i powiedziała co się stało. Pozwana powiedziała jej że ma na nią poczekać, i że niczego nie wolno jej ruszać. Wtedy E. S. zamknęła drzwi od toalety i zostawiła wszystko tak jak było. Później przyjechały obydwie pozwane.

/zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8n stycznia 2014 roku k. 135-137/

W dniach od 19 do 20 kwietnia 2012 roku zespół w składzie (...) będący głównym specjalistą BHP i PPOż. dokonał ustalenia okoliczności i przyczyn zdarzenia jakiemu w dniu 19 kwietnia 2012 roku uległ powód O. B.. W protokole nr (...) r. ustalono, że przyczyną zdarzenia było zadziałanie na czynnik materialny (umywalkę) z dużą siłą przez poszkodowanego – co wiązało się z nieprawidłowym jej użyciem.

/protokół nr 1/2012 r. k. 93v-94, protokół z wyjaśnień uzyskanych od świadka k. 93/

Powód w dniu zdarzenia miał 8 lat, ważył ponad 20 kilo. Nie był otyły.

/bezsporne/

W toalecie zamontowane są płytki antypoślizgowe.

*/zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8n stycznia 2014 roku k. 135-137/*

Osobą odpowiedzialną w dniu zdarzenia za utrzymywanie porządku w (...) S.C. w Ł., w tym za sprzątanie i mycie podłóg była E. S., zatrudniona jako pomoc stomatologiczna. W tym dniu E. S. około godziny 15 umyła podłogi w całym gabinecie, w tym w toalecie. Nie sprawdzała czy w toalecie podłoga wyschła i jest sucha. E. S. nie widziała żadnych usterek w tej toalecie, nie przeciekała tam woda, ani w dniu wypadku, ani w czasie gdy tam pracowała. Od momentu umycia podłogi do wypadku nikogo nie było w toalecie. E. S. umyła także umywalkę znajdującą się w tej toalecie. E. S. nie zauważyła żadnych pęknięć na umywalce. Nie była ona także poluzowana.

*/zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8n stycznia 2014 roku k. 135-137/*

***Obecnie na prawej ręce powoda w obrębie śródreżcza na jego powierzchni grzbietowej (tylnej) widoczna jest pourazowa blizna płaszczynowa, blado-różowo-cielista, owalna, o wymiarach 23 x 14 mm, zlokalizowana na stronie przyśrodkowej śródreżcza, na wysokości V kości śródreżcza.***

W obrębie szyi nie występują żadne blizny – skaleczenie szyi uległo wygojeniu bez pozostawienia blizny z czego wynika, że jego głębokość nie przekraczała warstwy brodawkowatej skóry (warstwy powierzchniowej)

***/opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego C. D. k. 180-182, zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 roku k. 135-137, zdjęcia k. 31/***

Powód opowiada matce P. S., że dzieci w szkole pytają go o tę bliznę. Powód pytał matki kilkakrotnie, czy da się usunąć bliznę.

***/zeznania świadka E. S. protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2014 roku k. 135-137/***

W badaniu psychologicznym z dnia 1 kwietnia 2015 roku nie stwierdzono u powoda cech zachowań charakteryzujących się zaburzeniami na tle zmian organicznych w obrębie OUN (bez zmian w badaniach testami klinicznymi). Powód nie ujawniał psychometrycznie nasilenia reakcji nerwicowych - bez labilności emocjonalnej, bez objawów lękowych związanych wyłącznie z wypadkiem i urazem ciała. Nie ujawniał żadnych aktywnych urazów mogących pozostawać w wyłącznym związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem. W sytuacjach kojarzonych ze zdarzeniem przedmiotowym dziecko może reagować miernym przestraszeniem - jest to reakcja przemijająca.

***/opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu psychologii M. G. k. 213-217/***

Powód jest praworęczny. Po wypadku przez jakiś czas nie chodził do szkoły. Rana ręki uniemożliwiała mu pisanie. Powód chodził do klasy pływackiej. Powód na 2 tygodnie został zwolniony z zajęć na basenie. Nie mógł iść na zawody pływackie. Po zdjęciu szwów trzeba było czekać na wygojenie rany, żeby mógł wrócić na basen. P. S. pomagała powodowi w pewnych czynnościach, żeby ręki nie urazić.

Po wypadku powód budził się w nocy z płaczem. Zdarzało się, że moczył się w łóżku. Obecnie powód nie budzi się w nocy, ani nie moczy się.

Przed wypadkiem powód był całkowicie zdrowy i sprawny. Nie leczył się na nic, nie miał zabiegów.

*/zeznania świadka P. S. protokół rozprawy z dnia 14 listopada 2016 roku – zapis na płycie CD k. 314 adnotacja 00:06:49-00:31:20/*

***W wypadku z dnia 19 kwietnia 2012 roku powód doznał rany ręki prawej.***

***/opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego C. D. k. 180-182, opinia pisemna biegłego z zakresu psychiatrii (...) k.242-244/***

**Doznana przez powoda rana ręki prawej, po wygojeniu się trwale skutkuje blizną pourazową ręki prawej rękę w obrębie śródreżca. Zarówno rana ręki jak i skutkująca nią blizna ręki są zmianami miejscowymi, pozostającymi bez żadnego negatywnego wpływu na ogólny dobry stan zdrowia powoda i bez żadnego negatywnego wpływu na jego rozwój osobniczy - psychofizyczny.**

**Z punktu widzenia chirurgii plastycznej powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 1 % na podstawie dyspozycji punktu 3 § 8 tabeli uszczerbków stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania - Dz.U.2002.234.1974 ze zm.) przez analogię (co do zasady oceny) do punktu L (uszkodzenia kończyny górnej) § 132 (uszkodzenia nadgarstka powikłane zmianami troficznymi) jako dolną wartość przewidzianą dla tego uszczerbku.**

Cierpienia fizyczne są w swej istocie odczuciami subiektywnymi ponieważ zależą od wielu zmiennych indywidualnie czynników, z których głównym jest indywidualny próg bólu - jego mierzalność jest jedynie przybliżona.

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej zobiektywizować je można jedynie następująco: bolesność zranienia skóry, nawet znaczna, jest krótkotrwała (występuje w momencie zranienia w wyniku przerwania ciągłości skóry, co obligatoryjnie prowadzi do podrażnienia receptorów bólu) natomiast bolesność rany zaopatrzonej chirurgicznie występuje w okresie obrzękowym jej gojenia się, który trwa przez pierwsze cztery doby gojenia się rany.

**Rychłozrost (czyli pierwszy trwały zrost) rany następuje w siódmej dobie po jej chirurgicznym zaopatrzeniu - zwykle w tym terminie zostają zdjęte szwy chirurgiczne; następny okres utrwalania zrostu rany, w którym podlega ona ochronie przed uszkodzeniem mechanicznym i przed czynnikami drażniącymi (także przed światłem słonecznym) to od 2 do 6 miesięcy - w tym okresie można rozpocząć zalecaną przez chirurgię plastyczną właściwą pielęgnację blizny maściami witaminowymi i leczniczymi - u powoda pielęgnacja ta była stosowana przez 6 miesięcy z użyciem maści leczniczej Contractubex (1 opakowanie miesięcznie o cenie jednostkowej ok. 30 zł), co z punktu widzenia chirurgii plastycznej było zasadne i celowe.**

Blizna ręki prawej nie ograniczała i nie ogranicza żadnych czynności samoobsługi u powoda.

W ocenie chirurga plastycznego blizna ręki prawej nie jest przyczyną odczuwania jakiegokolwiek dyskomfortu psychicznego przez 10-cioletniego chłopca, choć nie można przewidzieć jakie odczucia powoda z blizną tą związane będą występować w okresie dojrzewania (w którym własny wygląd staje się podstawowym i „pierwszoplanowym” kryterium samooceny i samoakceptacji) - równie dobrze mogą one w ogóle nie występować jak okazać się istotne.

Zabieg z zakresu chirurgii plastycznej zmierzający do zminimalizowania oszpecenia ręki powoda nie tylko nie jest konieczny, ale także jest całkowicie niecelowy bo po każdym zabiegu powstać musi obligatoryjnie nowa blizna pooperacyjna jest zdecydowanie przeciwwskazany. Jedynym sposobem dalszej ewentualnej minimalizacji blizny ręki prawej jest u powoda dalsze stosowanie maści leczniczych peelingujących (np. no-scar).

/opinia pisemna biegłego chirurga plastycznego C. D. k. 180-182/

Z psychologicznego punktu widzenia w wyniku zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2012 roku powód przeżywał lęk w samej sytuacji wypadkowej (ból, widok zranienia, krwi). Doznał bólu somatycznego - przykre doznania. Okres tych doznań był krótki i należy go wiązać z czasem powrotu do zajęć sportowych. Obecnie nie obserwuje się zachowań z kręgu konsekwencji traumatyzujących.

Ogólne zachowania, reakcje powoda są efektem sytuacji rodzinnej i życiowej - nie ma podstaw do wiązania ich wyłącznie z urazem powypadkowym.

Z punktu widzenia psychologii powód nie doznał długotrwałego ani trwałego uszczerbku w stanie psychicznym na skutek przedmiotowego wypadku.

W chwili obecnej powód wymaga opieki psychologicznej, ale ma to źródło w jego sytuacji rodzinnej (głównie śmierć ojca).

/opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu psychologii M. G. k. 213-217/

Z psychiatrycznego punktu widzenia w wyniku wypadku powód doznał dolegliwości bólowych związanych ze zranieniem dłoni i szyi z także bólu związanego z zyciem rany i zmianą opatrunków.

Z psychiatrycznego punktu widzenia powód nie doznał stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w sferze psychicznej związanego z przebyłym zdarzeniem.

Cierpienia fizyczne były miernie nasilone.

Powód nie był pod opieką psychiatry ani psychologa.

Zdarzenie spowodowało wyłączenie powoda z zajęć sportowych ( pływanie) na okres około 2 miesięcy. Chłopiec cały czas uczęszczał do szkoły. Jego prawa ręka jest tak samo sprawna jak przed wypadkiem.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód odczuwał głównie żal z uwagi na niemożność wzięcia udziału w zawodach sportowych. Do sportu wrócił po wakacjach. Wstydział się swojej blizny i był przeculony na jej punkcie. Początkowo gorzej sypiał. Aktualnie nie obserwuje się żadnych następstw w sferze psychicznej związanych ze zdarzeniem. Jego aktualny stan psychiczny wynika z jego obecnej sytuacji życiowej i rodzinnej.

/opinia pisemna biegłego z zakresu psychiatrii (...) k.242-244/

Z punktu widzenia biegłego z zakresu instalacji sanitarnych określonego na podstawie kserokopii zdjęć fotograficznych znajdujących się na karcie 95 akt sprawy w dniu 19 kwietnia 2012 roku w Gabinetcie (...) J. S., M. K. w Ł. nastąpiło oderwanie części użytkowej od systemu mocującego w ścianie, systemu, który nie uległ uszkodzeniu, czyli był wykonany prawidłowo.

Przyczyną zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2012 roku mogło być bądź pęknięcie w strukturze umywalki, co po obciążeniu brzegu umywalki spowodowało jej odspojenie od ścianki mocującej, bądź znaczne obciążenie krawędzi zewnętrznej umywalki na przykład przez uwieszenie się na tej krawędzi, bądź uściłowanie wejścia na umywalkę bądź w końcu bardzo energiczne uderzenie w krawędź – co w ocenie biegłego nie wchodzi w rachubę. Jeżeli powód poślizgnął się na mokrej posadzce i ratował się chwyceniem za krawędź umywalki, to istnieje prawdopodobieństwo jej oderwania od przegrody, a że mocowanie umywalki było staranne i prawidłowe oderwanie - odspojenie w strukturze mogło nastąpić.

Nieprzewidziane, bardzo energiczne obciążenie krawędzi umywalki mogło mieć miejsce w kilku sytuacjach. Umywalka odstaje od ściany i dociśnięcie jej przez osobę, ale raczej osobę dorosłą, a nie dziecko, chyba że przez masywne dziecko - mogłoby spowodować oderwanie. Oderwanie mogłoby nastąpić w sytuacji gdyby ktoś wskoczył i usiadł na tej umywalce. Wtedy sworznie mogłyby wyjść ze ściany gdyby były fatalnie obsadzone, ale na zdjęciach załączonych do akt sprawy sworznie ze ściany nie wyszły, a umywalka spadła. Jak sworznie ze ściany nie wyszły to były dobrze obsadzone. Prawdopodobnie nastąpiło pęknięcie w strukturze fajansu umywalki, pękła misa ceramiczna. To się może zdarzyć zawsze. Sprzedający nie jest w stanie tego wykryć. Jest to strukturalna wada materiału. Kupujący też nie jest w stanie tego wykryć. Najczęściej pęknięcia strukturalne powstają przez nadmierne dokręcenie nakrętek przy montażu. Stwierdzenie czy nakrętki były nadmiernie przykręcone możliwe by było po obejrzeniu zniszczonej umywalki. Samoistnie umywalka nie pęknie mimo wady strukturalnej, musi zadziałać na nią jakaś siła. Prawidłowo zamocowana i nie uszkodzona strukturalnie umywalka nie powinna się oderwać od części mocującej do przegrody w sytuacji jaka miała miejsce.

Jedynym rozsądnym wytłumaczeniem zdarzenia mogła być strukturalna wada umywalki - nie do stwierdzenia „gołym okiem” lub nieprzewidziane bardzo energiczne dociążenie krawędzi zewnętrznej umywalki a jedynym sposobem stwierdzenia jaką siłą należało by przyłożyć do umywalki by spowodować jej odspojenie było by przeprowadzenie eksperymentu z udziałem producenta umywalki i testową próbę uszkodzenia umywalki prawidłowo zamocowanej w przegrodzie budowlanej.

Zakładając, że stara umywalka była zamocowana na sworzniach, to gdyby nakrętki się poluzowały to ta umywalka byłaby bardziej chybota, ruchoma, choć dalej byłaby zamocowana. Umywalka przymocowana w sposób właściwy tzn. wtedy kiedy nakrętki nie mają możliwości przekręcania się jest bardziej stabilna, bo nie ma możliwości zmiany jej położenia. Dokładność zdjęć uniemożliwia precyzyjne określenia tych sworzni, ich obsadzenia. Nakrętki same się nie odkręcają. Pod nakrętką znajduje się podkładka dystansowa, która uniemożliwia samo odkręcenie się. Gdyby to miało się odkręcić to musiałby ktoś przy tym manipulować.

/opinia biegłego sądowego z zakresu instalacji sanitarnych Z. M. k. 156-158 wraz z opinią ustną uzupełniającą protokół rozprawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – zapis na płycie CD adnotacja 00:08:20-00:25:14/

Biegły sądowy z zakresu instalacji urządzeń sanitarnych Z. M. nie miał możliwości obejrzenia miejsca zdarzenia bezpośrednio po zaistnieniu wypadku. Miał do dyspozycji jedynie zdjęcia fotograficzne – w postaci kserokopii. W trakcie wizji lokalnej biegły zapoznał się jedynie z nową umywalką zainstalowaną w miejsce zniszczonej. W ocenie biegłego nie ma możliwości sprawdzenia jak była zamontowana stara umywalka, można tylko powiedzieć jak jest zamontowana nowa.

/opinia biegłego sądowego z zakresu instalacji sanitarnych Z. M. k. 156-158 wraz z opinią ustną uzupełniającą protokół rozprawy z dnia 14 grudnia 2016 roku – zapis na płycie CD adnotacja 00:08:20-00:25:14/

(...) S.C. J. S., M. K. w Ł. posiadało ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej osób wykonujących zawód medyczny w pozwanym Towarzystwie (...).

/bezsporne/

Pismem z dnia 17 sierpnia 2012 roku powód reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata M. S. wezwał pozwanych do zapłaty na rzecz powoda kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia płatną do rąk przedstawiciela ustawowego w osobie matki P. S. w terminie 30 dni. Pismo powyższe zostało doręczone pozwanym M. K. (1) i J. S. (1) w dniu 24 sierpnia 2012 roku zaś pozwanemu Towarzystwu (...) w dniu 27 sierpnia 2012 roku.

/wezwanie przedsądowe k. 13-15, potwierdzenie odbioru k. 16/

Pismem z dnia 31 sierpnia 2012 roku pełnomocnik (...) J. S., M. K. w Ł. poinformował pełnomocnika powoda o braku podstaw do uwzględnienia zgłoszonego wezwania.

/pismo z dnia 31 sierpnia 2012 roku/

Decyzją z dnia 15 października 2012 roku pozwane Towarzystwo (...) odmówiło wypłaty świadczenia na rzecz powoda.

/decyzja z dnia 15 października 2012 roku k. 21v-22,22v/

Z tytułu grupowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków dla placówek oświatowych – Ubezpieczenie z K. pozwane Towarzystwo (...) decyzją z dnia 23 maja 2012 roku przyznało i wypłaciło powodowi kwotę 220 zł.

/zgłoszenie roszczenia k. 30, decyzja z dnia 23 maja 2012 roku k. 30v/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy – tj. dokumentacji medycznej powódki, dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, jak również w oparciu dowód z

przesłuchania powoda i zeznania świadka P. S. i E. S.. Dokumenty złożone do akt nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Podstawą poczynionych ustaleń faktycznych są też opinie biegłych: biegłego z zakresu instalacji urządzeń sanitarnych, biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, biegłego z zakresu psychiatrii i biegłych psychologów.

Wnioski biegłych zostały należycie uzasadnione z punktu widzenia argumentacji właściwej dla każdego z biegłych. Ponadto opinie te nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Uwzględniając powyższe Sąd uznał opinie ww. za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych.

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie powód O. B. wnosił o zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, z tym zastrzeżeniem, że zapłata dochodzonej należności przez pozwane M. K. (1) i J. S. (1) zwalnia z tego obowiązku pozwane Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W.. Szkoda na osobie miała wynikać z urazu prawej ręki oraz skaleczenia szyi doznanych na skutek poślizgnięcia się powoda na mokrej podłodze toalety znajdującej się w gabinecie stomatologicznym prowadzonym przez pozwanego J. S. (3) i M. K. (1) i przytrzymania się o umywalkę znajdującą się w tej toalecie, która razem z powodem spadła na podłogę.

Pozwane J. S. (1) i M. K. (1) podnosiły, iż podłoga w toalecie gabinetu stomatologicznego w czasie wizyty powoda była sucha i przed przybyciem powoda nie była w żaden sposób czyszczona czy myta. Nadto w ich ocenie nie sposób stwierdzić, przebiegu zdarzenia ponieważ powód znajdował się w niej sam i nie wiadomo jak się zachowywał. Zdaniem pozwanych powód prawdopodobnie wspierał się na umywalkę i opierał się ciężarem swojego ciała na umywalce powodując jej urwanie. Pozwane podnosiły zarzut przyczynienia się powoda do szkody w 99%. Nadto ich zdaniem umywalka przed zdarzeniem była w należytym stanie i była poprawnie zamontowana. Pozwane zakwestionowały także wysokość dochodzonego roszczenia uznając je za wygórowane.

Pozwane Towarzystwo (...) zakwestionowało zasadę swojej odpowiedzialności podnosząc, iż brak jest podstaw do stwierdzenia, że do szkody doszło na skutek zawinionego działania lub zaniechania ze strony ubezpieczonego a okoliczność tę zgodnie z art. 6 k.c. winien wykazać powód. Pełnomocnik pozwanego zakwestionował również wysokość zgłoszonego roszczenia.

Podstawą odpowiedzialności pozwanych J. S. (1) i M. K. (1) wspólniczek (...) S.C. w Ł. jest art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 i 2 w zw. z art. 445 § 1 k.c.

Stosownie do przepisu art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami pozwalającymi na przyjęcie powyższej odpowiedzialności są: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą, to jest szkoda ma być zwykłym następstwem takiego zdarzenia. Wina podmiotu odpowiedzialnego ma miejsce wówczas, gdy mamy kumulatywnie do czynienia z bezprawnym zachowaniem, złym zamiarem - w postaci świadomości lub chęci wyrządzenia szkody, bądź niedbalstwem-w postaci niedołożenia należytej staranności wymaganej w danych okolicznościach, przy jednoczesnym braku ustawowych okoliczności wyłączających winę. Zauważyć w tym miejscu należy, iż czyn niedozwolony oznacza kategorie prawną obejmującą swym zakresem przedmiotowym zachowania (działania i zaniechania) polegające na naruszeniu pewnych ogólnych tj. spoczywających na każdym i względem każdego, reguł ostrożności, dbałości o interesy, życie, zdrowie innych podmiotów słowem należytego zajmowania się innymi dobrami prawnymi.

Osobą odpowiedzialną za utrzymanie porządku w pokojach pomieszczenia, w których znajdował się gabinet stomatologiczny pozwanych J. S. (1) i M. K. (1), w tym za sprząatanie obejmujące mycie podłóg była ich pracownica E. S.. E. S. była zobowiązana zatem do zabezpieczenia podłogi w taki sposób, aby chodzenie po niej nie stanowiło zagrożenia



dla osób poruszających się po tej podłodze zmniejszając prawdopodobieństwo poślizgnięcia się. Niedopuszczalne jest aby powierzchnia podłogi była mokra, bądź żeby znajdowały się na niej kałuże, gdyż zagraża to bezpieczeństwu pacjentów.

W ocenie Sądu Ewa S. nie uczyniła temu obowiązkowi zadość w sposób należyty tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Jak wynika bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w postaci dowodu z zeznań powoda O. B. w toalecie gabinetu dentystycznego pod umywalką była kałuża wody a upadek powoda nastąpił po poślizgnięciu się na tej mokrej śliskiej od wody podłodze. Kałużę wody po zdarzeniu w okolicach gdzie upadła umywalka widziała również matka powoda P. S., która przybiegła to toalety natychmiast po tym jak usłyszała dochodzący z niej hałas. Tym samym stan podłogi w toalecie gabinetu stomatologicznego prowadzonego przez pozwane J. S. (1) i M. K. (1) stwarzał niebezpieczeństwo dla osób poruszających się po tej podłodze.

Wina pozwanych J. S. (1) i M. K. (1) rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest więc ewidentna. Powód udowodnił, że podłoga w miejscu poślizgnięcia się była mokra a więc, że nie była utrzymana w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkowników, natomiast strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu przeciwnego, z którego wynikałoby, iż w czasie zdarzenia podłoga w toalecie była sucha.

Dowodem tym nie mogą być zeznania świadka E. S., która w tym czasie sprzątała lokal stomatologiczny bowiem w zeznaniu tym świadek ta wskazała jedynie na rodzaj i zakres wykonywanych obowiązków. Z jej zeznań wynikało, że tego dnia około godziny 15 myła podłogę w lokalu w tym w toalecie w której następnie doszło do upadku powoda, lecz po umyciu podłogi nie sprawdziła czy w toalecie podłoga wyschła i jest sucha. Nadto z jej zeznań wynikało, że od momentu umycia podłogi do wypadku nikogo nie było w toalecie. Twierdzenia te w ocenie Sądu w żaden sposób nie obalają twierdzeń powoda co do tego, że powód poślizgnął się na kałuży wody znajdującej się pod umywalką.

Strona pozwana nie wykazała też w żaden obiektywny sposób (poprzez opinię biegłego sądowego), że zniszczona umywalka była w chwili zdarzenia zainstalowana prawidłowo.

Biegły sądowy z zakresu instalacji urządzeń sanitarnych Z. M. wydający opinię w niniejszej sprawie nie był w stanie stwierdzić sposobu zamontowania starej, zniszczonej umywalki gdyż nie miał możliwości obejrzenia miejsca zdarzenia bezpośrednio po zaistnieniu wypadku. Miał do dyspozycji jedynie zdjęcia fotograficzne – w postaci kserokopii. W trakcie wizji lokalnej biegły zapoznał się jedynie z nową umywalką zainstalowaną w miejsce zniszczonej i jedynie w stosunku do niej mógł stwierdzić jak była zainstalowana.

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd nie znalazł podstaw by nie dać wiary zeznaniom powoda w zakresie okoliczności w jakich doszło do zdarzenia z dnia 19 kwietnia 2012 roku a tym samym, że w toalecie pod umywalką zalegała kałuża wody. Sąd przed dopuszczeniem dowodu z zeznań powoda zapoznał się z opiniami badających powoda w niniejszej sprawie biegłego psychologa A. G. i biegłego sądowego psychiatry K. O.. Biegłe te wskazały, iż ogólny rozwój powoda i jego dojrzałość emocjonalna wskazują, na brak przeciwwskazań do przesłuchania powoda. Nadto wskazać należy, iż powód został przesłuchany w obecności biegłego psychologa G. W.. Z opinii tego biegłego wynika, że powód rozumiał pytania zadawane przez przewodniczącego składu orzekającego w niniejszej sprawie i pełnomocników stron postępowania. Treść jego zeznań była adekwatna do procesów rozwojowych. W ocenie biegłego powód w trakcie zeznań przytoczył wydarzenia tak jak je zapamiętał i zgodnie z ich faktycznym przebiegiem. Biegła w konkluzji podała, że na podstawie całości materiału (analizy akt, zachowania małoletniego, oraz treści jego zeznań) należy stwierdzić, że powód podczas przesłuchania nie konfabulował i odtworzył przebieg zdarzenia zgodnie z tym co zapamiętał (opinia k. 289)

W świetle ww. przedstawionych okoliczności w ocenie Sądu zasada odpowiedzialności pozwanych J. S. (1) i M. K. (1) prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) S.C. w Ł. z tytułu szkody na osobie powoda nie budziła wątpliwości. Wobec powyższego wątpliwości nie budziła również odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. skoro w tym okresie oba podmioty łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. W tym miejscu wskazać należy, że stosownie do treści przepisu art. 805 par. 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności

swojego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie, w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Na mocy zaś art. 822 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania osobie trzeciej, jeżeli odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony na warunkach określonych w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Po stronie pozwanej wystąpił zatem przypadek „solidarności niewłaściwej”, obligującej obu pozwanych do zapłaty tej samej sumy pieniężnej, lecz z różnych tytułów (tzw. odpowiedzialność in solidum). Zgodnie z zasadami tej odpowiedzialności, uprawnionemu przysługuje prawo domagania się zapłaty tylko jednego zasądzonego roszczenia, mimo kilku podmiotów zobowiązanych, zatem koniecznym było zastrzeżenie, w punkcie 3 sentencji wyroku, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku zapłaty zasądzonej na rzecz powoda kwoty.

Pozwane J. S. (1) i M. K. (1) podnosiły zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 99 %. Przyczynienie to miało polegać na tym, iż powód najprawdopodobniej wspiął się na umywalkę i opierając ciężarem swojego ciała spowodował jej urwanie a w konsekwencji swoje przewrócenie się.

Zgodnie z art. 362 k.c. przyczynieniem się poszkodowanego będzie w zasadzie tylko takie zachowanie, które było nieprawidłowe – zawinione, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi więc o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, że nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania. Ponadto zachowanie poszkodowanego musi pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba, przy czym zachowanie poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego w wyżej wskazanym rozumieniu (tak m. in. SA w S. w wyroku z dnia 15.11.2012 r., III APa 9/12, SA we W. w wyroku z dnia 15.05.2012 r., I ACa 428/12). Strona pozwana nie wykazała, aby powyższe przesłanki zostały spełnione. Z tych względów w rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania zmniejszenie odszkodowania zgodnie z regułą zawartą w przepisie art. 362 k.c.

Z zebranego materiału dowodowego w postaci zeznań powoda O. B. wynikało, że powód stanął przed umywalką, opierał ręce o umywalkę i mył je. Gdy powód odchodził już od umywalki poślizgnął się na mokrej podłodze i próbując złapać równowagę chwycił za umywalkę. Umywalka oderwała się od ściany, spadła na podłogę i rozbiła się. Powód upadł na podłogę, na rozbitą umywalkę. Biorąc pod uwagę treść wcześniejszych wywodów co do wiarygodności zeznań powoda ocenionych z punktu widzenia psychologa obecnego w czasie jego przesłuchania Sąd uznał zarzut przyczynienia za chybiony.

Nie ulega wątpliwości, iż w następstwie przedmiotowego wypadku O. B. poniósł szkodę na osobie, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym.

Odnośnie wynagrodzenia szkody niemajątkowej (krzywdy), w myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 zd.1 k.c. w razie uszkodzenia ciała poszkodowanemu można przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis art. 445 k.c. stanowi z kolei, że w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych.

Sąd zawsze jest zobligowany badać okoliczności każdej konkretnej sprawy, a w szczególności cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, ale także trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (por. wyrok SN z dnia 9.11.2007 r., V CSK

245/07 i orzeczenia tam przywołane, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21.02.2007 r., I ACa 1146/06). Charakter krzywdy co do zasady jest niemierzalny, zatem ściśle określenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia, pozostawione zostało ocenie Sądu. Jediną dyrektywą wprowadzoną przez ustawodawcę jest wymóg zasądzenia „sumy odpowiedniej”. Podkreślenia wymaga, iż owa zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, czy też utrzymania go w rozsądnych granicach, ma charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Wysokość zadośćuczynienia winna zatem uwzględniać rozmiar cierpień fizycznych w postaci bólu i innych dolegliwości oraz rozmiar cierpień psychicznych polegających na ujemnych, subiektywnych uczuciach przeżywanych, bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna. W judykaturze podkreśla się, iż zadośćuczynienie nie może stanowić wyłącznie wartości symbolicznej, ale winno stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną niwelującą przynajmniej w części niekorzystne skutki zdarzenia, któremu uległ poszkodowany. W szczególności zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie, czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości oraz kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie (por. wyrok SN z dnia 13.12.2007 r., I CSK 384/07; wyrok SN z dnia 2.02.2008 r., III KK 349/07; wyrok SN z dnia 29.05.2008 r., II CSK 78/08). W wyroku z dnia 28 czerwca 2005 roku (I CK 7/05, publ. LEX nr 153254), Sąd Najwyższy wskazał, iż „na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Nadmienić też trzeba, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sadu tego nie wiążą.” Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.09.2004 r. (sygn. I CK 531/03, publ. LEX nr 137577), zgodnie z którym „zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych. Wysokość zadośćuczynienia musi zatem pozostawać w zależności od intensywności tych cierpień, czasu ich trwania, ujemnych skutków zdrowotnych, jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości.”

Ustalając wysokość adekwatnego zadośćuczynienia, Sąd kierował się powyższymi kryteriami. Sąd wziął pod uwagę, iż w wyniku wypadku z dnia 12 kwietnia 2012 roku powód doznał urazu prawej ręki, który to uraz po wygojeniu się trwale skutkuje blizną pourazową ręki prawej ręce w obrębie śródrezcza o wymiarach 23 x 14 mm oraz zadrapania szyi, które uległo wygojeniu bez pozostawienia blizny. Sąd wziął pod uwagę wysokość i charakter uszczerbku na zdrowiu z powodu urazu prawej dłoni, rozmiar cierpień fizycznych związanych z bólem wynikającym ze zranienia dłoni i szyi a także bólem związanym z szyciem rany i zmianą opatrunków, fakt, iż w wyniku zdarzenia powód przeżywał lęk w samej sytuacji wypadkowej (ból, widok zranienia, krwi). Nie bez znaczenia pozostaje też fakt, iż powód przez początkowy okres po wypadku nie chodził do szkoły, gdyż rana ręki uniemożliwiała mu pisanie a powód jest osobą praworęczną, fakt, iż po wypadku przez okres 2 tygodni powód nie mógł uczęszczać na zajęcia pływackie, fakt, iż po wypadku powód budził się w nocy z płaczem, i czasami moczył się w łóżku. Na wysokość przyznanego zadośćuczynienia wpływa też fakt, iż z psychologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia powód nie doznał stałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w sferze psychicznej związanego z przebyciem zdarzeniem, fakt iż obecnie nie obserwuje się u powoda zachowań z kręgu konsekwencji traumatyzujących, fakt, iż zarówno rana ręki jak i skutkująca nią blizna ręki są zmianami miejscowymi, pozostającymi bez żadnego negatywnego wpływu na ogólny dobry stan zdrowia powoda i bez żadnego negatywnego wpływu na jego rozwój osobniczy – psychofizyczny, fakt, iż blizna ręki prawej nie ograniczała i nie ogranicza żadnych czynności samoobsługi u powoda.

Przy uwzględnieniu wszystkich powyższych okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatne do doznanej szkody będzie zadośćuczynienie w wysokości 3.500 zł i taką kwotę zasądził na rzecz powoda O. B. solidarnie od M. K. (1) i J. S. (1) jako współniczek (...) S.C. w Ł. oraz od Towarzystwa (...) S.A. w W. uznając roszczenie w pozostałym zakresie za wygórowane.

Jednocześnie zgodnie z wcześniejszymi wywodami Sąd zastrzegł, że zapłata dochodzonej kwoty przez M. K. (1) i J. S. (1) zwalnia z tego obowiązku Towarzystw (...) S.A. w W. do wysokości zapłaconej kwoty. (punkt 1 sentencji wyroku)

Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 817 § 1 k.c. Jest to termin 30 dni od dnia otrzymania przez ubezpieczyciela zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, jest to termin 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności (art. 817 § 2 k.c.). Również zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z zm.) ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie ubezpieczyciela konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 k.c.).

W niniejszej sprawie jak wynika z ustaleń faktycznych pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. pismem z dnia 15 października 2012 roku potwierdził odmówił spełnienia świadczenia na rzecz powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził odsetki od zasądzonej kwoty 3.500 zł od tej daty to jest od dnia 15 października 2012 roku ze wskazaniem, iż od 1 stycznia 2016 roku należą się odsetki ustawowe za opóźnienie- art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. (punkt 1 sentencji wyroku)

Na podstawie art. 102 k.c. Sąd nie obciążył powoda O. B. obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu. (punkt 2 sentencji wyroku)

Koszty postępowania, od których powód został zwolniony w toku procesu, poniósł ostatecznie Skarb Państwa, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wobec braku podmiotu, którego można by obciążyć tym obowiązkiem. (punkt 3 sentencji wyroku)